GLOBALNIE

„TOŻSAMOŚĆ PŁCIOWA”? KRAJ UE CHCE WYPOWIEDZIEĆ KONWENCJĘ STAMBULSKĄ

Marcin Żyro · 6 listopada 2025

Za odrzuceniem dokumentu opowiadają się zarówno partie rządowe, jak i opozycyjne.



Łotwa jako pierwszy kraj europejski może wypowiedzieć konwencję stambulską. Dokument od wielu lat jest krytykowany przez środowiska konserwatywne, gdyż jego autorzy – pod płaszczykiem walki z przemocą wobec kobiet – chcą forsować progresywne postulaty. Opory wobec tego dokumentu ma coraz więcej państw kontynentu.

W ubiegłym tygodniu za wypowiedzeniem „konwencji o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej” zagłosował łotewski parlament. W poniedziałek ustawa w tej sprawie została zwrócona do Saiemy przez prezydenta Edgarsa Rinkēvičsa, który uznał ją za zagrażającą pozycji kraju w oczach jego sojuszników. Łotwa rezygnując z bycia stroną opracowanej przez Radę Europy konwencji byłaby bowiem pierwszym krajem europejskim decydującym się na taki krok.

Zwrócenie ustawy do łotewskiego parlamentu oznacza, że będzie ona musiała zostać jeszcze raz rozpatrzona przez odpowiednią komisję. Posłowie mogą odnieść się do uwag przesłanych przez głowę pań-

twa, ale nie muszą ich uwzględnić. Tym samym Saiema może po raz kolejny przegłosować ją w niezmienionej formie, a prezydent Łotwy będzie musiał ją wówczas podpisać.

Narodowo-konserwatywny sprzeciw

Istnieje zarazem kilka scenariuszy dalszego postępowania wobec ustawy. Jak już wspomniano parlament może ją ponownie przyjąć, ale może też poddać ją pod głosowanie w ogólnokrajowym referendum, co postuluje nacjonalistyczny Sojusz Narodowy. Sam Rinkēvičs opowiada się za jej ponownym rozpatrzeniem w kolejnej kadencji Saiemy. Następne wybory parlamentarne mają odbyć się w październiku przyszłego roku, zaś w sondażach największym poparciem cieszą się partie prawicowe, które zagłosowały za wypowiedzeniem konwencji stambulskiej.

> Sprzeciw wobec ideologicznego charakteru konwencji Rady Europy połączył ugrupowania opozycyjne oraz współtworzący koalicję rządową Związek Zielonych i Rolników. Ogółem za odrzuceniem konwencji stambulskiej zagłosowało 56 posłów, z kolei przeciwko było 32 parlamentarzystów należących do partii liberalnych i progresywnych.

Prawica uważa, że traktat obowiązujący na Łotwie od maja ubiegłego roku jest narzędziem służącym narzucaniu Łotyszom ideologii, których większość z nich nie akceptuje. Ugrupowania konserwatywne i nacjonalistyczne najczęściej zwracały uwagę na zawarte w konwencji stambulskiej zalecenia dla szkół. Realizując założenia dokumentu państwo musiałoby na przykład promować informacje na temat tak zwanej „tożsamości płciowej". Możliwość zmiany płci byłaby wówczas promowana wśród społeczeństwa, w tym również w łotewskim systemie edukacji.

Krytycznie nastawieni do omawianego dokumentu łotewscy politycy, podobnie jak jego przeciwnicy w innych krajach, uznali go także za kolejną pustą deklarację.

> **Konwencja w rzekomo głównym jej obszarze zainteresowania nie zmienia praktycznie nic, czyli nie przyczynia się do przeciwdziałania przemocy wobec kobiet. Zdaniem posłanki Viktoriji Pleškāne z konserwatywnej partii „Po pierwsze Łotwa", dokument nie uwzględnia specyfiki poszczególnych państw i nie prowadzi do wzmocnienia instytucji zapobiegających negatywnym zjawiskom. O tym, że wzniosłe deklaracje nie zmieniają rzeczywistości świadczy zresztą fakt, iż jedenaście lat po wejściu w życie konwencji stambulskiej, w Europie odnotowuje się rekordowy wzrost liczby przypadków przemocy domowej.**

Sprzeciw w innych krajach

Kontrowersje wzbudza nie tylko sama ideologiczna treść tego traktatu. Siedem państw europejskich, w tym Niemcy i kraje skandynawskie, uznają za sprzeczny z ich ustawodawstwem art. 78 konwencji stambulskiej. Zgodnie z nim sygnatariusze deklaracji, poza określonymi wyjątkami, nie mogą składać zastrze-

żeń do jej postanowień. Łotewska prawica twierdzi, że wspomniany artykuł byłby też sprzeczny z krajową konstytucją.

W kilku państwach pojawiały się zastrzeżenia prawne dotyczące ideologicznych postanowień traktatu. Na przykład w Bułgarii tamtejszy Trybunał Konstytucyjny uznał za sprzeczną z ustawą zasadniczą definicję płci zawartą w konwencji stambulskiej.

> Określanie płci mianem konstruktu społecznego podważa bowiem sens istnienia płci biologicznej. Dodatkowo autorzy dokumentu wprowadzają dwie różne definicje płci, co spotkało się też z krytyką na Słowacji. Słowacja do dzisiaj nie ratyfikowała zresztą traktatu, bo zdaniem jego przeciwników otwiera on furtkę do legalizacji małżeństw jednopłciowych.

Na wspomnianych przykładach widać wyraźnie, że twórcy konwencji stambulskiej w znikomym stopniu są zainteresowani zjawiskami przemocy wobec kobiet i przemocy domowej. W rzeczywistości deklaracja od początku służyła jedynie celom ideologicznym, a padające w jej nazwie sformułowania stanowiły tylko prostym zabieg socjotechniczny, mający przedstawić jej potencjalnych przeciwników wręcz jako zwolenników katowania kobiet oraz dzieci.

Nagranie: https://www.youtube.com/watch?v=nex_iWX-vLk

Oryginał: https://nlad-kopia1113.instawp.site/tozsamosc-plciowa-kraj-ue-chce-wypowiedziec-konwencje-stambulska/

NIEZALEŻNOŚĆ KOSZTUJE

Utrzymują nas przede wszystkim czytelnicy. Dzięki nim możemy publikować analizy, których nikt nam nie zamawia, i zostawiać je otwarte dla wszystkich.

WESPRZYJ NAS

wspieram.nlad.pl

Zeskanuj, aby wesprzeć